

Sygn. akt IC 2780/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący SSO Elżbieta Jęczmień

Protokolant Agnieszka Borejko

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2013 roku w Świdnicy

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

- I. zasądza od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki E. K. kwotę 20.000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2013 roku do dnia zapłaty;
- II. dalej idące powództwo oddala;
- III. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 761,16 zł tytułem kosztów procesu;
- IV. nakazuje powódce aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 189,36 zł tytułem wydatków.

Sygn. akt I C 2780/12

UZASADNIENIE

Powódka E. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 września 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 446 § 4 kc, zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł, oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż 18 lutego 2009 roku w Z.nieznany kierowca potrafił prawidłowo przechodzącą przez oznaczone przejście dla pieszych B. Ś.– matkę powódki, która doznała obrażeń ciała skutkujących jej zgonem. Sprawca tego zdarzenia nie został wykryty wobec tego śledztwo zostało umorzone, co zostało zatwierdzone przez Prokuraturę Rejonową w Z. (...). Z tych też względów z uwagi na to, że sprawca nie został wykryty to zgodnie z art. 98 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych taką odpowiedzialność przejmuje Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, a więc strona pozwana w niniejszej sprawie. Powódka zgłosiła swoje roszczenie o zapłatę kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia za pośrednictwem (...) S.A.Na mocy decyzji z 11 września 2012 roku strona pozwana przyznała na rzecz powódki kwotę 10.000 zł, co w ocenie powódki nie rekompensuje skutków i rozmiaru krzywdy powódki. Więż jaka łączyła powódkę z matką była niezwykle silna, w jej życiu zawsze była obecna ukochana mama

z uwagi na to, że ojciec powódki opuścił rodzinę. Powódka zawsze mogła liczyć na pomoc i wsparcie mamy. Jako podstawę prawną swego roszczenia powódka wskazała na art. 446§4 kc.

Strona pozwana Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, iż nie prowadzi samodzielnie czynności likwidacyjnych i nie jest ubezpieczycielem. Strona pozwana gwarantuje poszkodowanemu zaspokojenie jego roszczeń w przypadku, gdy podmiot odpowiedzialny, mimo ustawowego obowiązku nie jest ubezpieczony, bądź nie można go zidentyfikować. Szkada jest zgłaszana do któregośkolwiek zakładu ubezpieczeń, które przeprowadza postępowanie w zakresie ustalenia zasadności i wysokości dochodzonych roszczeń i dokumentację przesyła do strony pozwanej. W terminie 30 dni strona pozwana wypłaca kwoty, które są bezsporne. Strona pozwana podniosła, iż to na powódce spoczywał ciężar dowodu zaistnienia ustawowej przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia jaką jest krzywda, strona pozwana zwróciła również uwagę na wiek powódki, która w chwili śmierci swej matki miała 53 lata, a więc była osobą dorosłą i w pełni niezależną, natomiast jej matka w chwili śmierci miała 85 lat. Niewątpliwie każdy wypadek jest dla osób najbliższych poszkodowanego przeżyciem traumatycznym, ale strona pozwana stoi na stanowisku, że należy wykazać zarówno rozmiar i charakter szkody, oraz fakt rzeczywistego występowania krzywdy. Ponadto przyznanie zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej pozwem, a więc oderwanej od kryteriów obiektywnych i opartej wyłącznie na przesłankach subiektywnych stanowić będzie zaprzeczenie zasady kompensacji szkody niemajątkowej. Kwota dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia przekracza ramy poniesionej przez powódkę krzywdy, jest nieadekwatna i wygórowana. Strona pozwana wniosowała o zasądzenie odsetek o dnia uprawomocnienia się wyroku, bowiem podstawą do dokonania dopłaty zadośćuczynienia mogło być ustalenie, że nastąpiła nowa krzywda, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Matka powódki – W. Ś. w dniu 18 lutego 2009 roku przechodziła przez oznaczone przejście dla pieszych w (...) w Z. od strony Ratusza w kierunku ulicy (...) i w momencie kiedy dochodziła już do chodnika została potrącona najprawdopodobniej lewym bokiem nieznanego samochodu kierowanego przez nieustaloną osobę. W. Ś. przekraczała jezdnię w sposób prawidłowy i nie naruszyła zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ten nieustalony kierujący objeżdżając Rynek zjeżdżał z góry z nadmierną prędkością i wykonując manewr skrętu w prawo na śliskiej, znacznie ośnieżonej nawierzchni doprowadził do tego, że doszło do zarzucenia jego pojazdu tyłem w lewą stronę po czym lewym bokiem pojazdu uderzył w przechodzącą przez jezdnię W. Ś. powodując u niej obrażenia skutkujące jej zgonem, nieustalony kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Komenda Powiatowa Policji w Z. prowadząca śledztwo w sprawie wypadku drogowego z udziałem W. Ś. nie ujawniła żadnych śladów mogących przyczynić się do identyfikacji pojazdu sprawcy wypadku, jak i kierującego tym samochodem.

Dowód: postanowienie Prokuratury Rejonowej w Z. z 22 czerwca 2009 roku o umorzeniu śledztwa wydane w sprawie Ds. – 193/09 – akta w załączeniu.

Matka powódki sama wychowywała powódkę na skutek czego powódka była bardzo związana z matką. Zmarła matka powódki W. Ś. zamieszkała z powódką po nagłej śmierci męża powódki, miało to miejsce ponad dwadzieścia lat temu. Matka powódki pomagała wówczas powódce w zajmowaniu się domem i dziećmi. Po około roku matka powódki wróciła do swego miejsca zamieszkania w tej samej miejscowości i nadal pomagała powódce, między innymi odbierała małe dzieci powódki z przedszkola, szkoły. Matka powódki miała anemię i była hospitalizowana w szpitalu w Z., około 2000 roku miała stan przedzawałowy, zażywała leki na nadciśnienie i ból głowy, cztery, pięć lat przed śmiercią złamała rękę. Zmarłą matką powódki zajmowała się powódka, jak i siostry powódki, siostry dzieliły się obowiązkami spełnianymi wobec zmarłej wraz powódką. Powódka zawsze służyła pomocą swej zmarłej mamie, widywały się prawie codziennie. W chwili śmierci matka powódki miała osiemdziesiąt pięć lat, była sprawna fizycznie, jedynie podpierała

się laską, chodziła sama na zakupy. W ciągu ostatnich kilku lat zmarła matka powódki nie gotowała już posiłków, dostarczała je powódka, lub jej siostry, zmarła matka powódki sama paliła w piecu, tylko opał był jej dostarczany.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna z 4 lipca 2013 roku sporządzona przez biegłą sądową z zakresu psychologii klinicznej W. H. k. 80 – 83,

zeznania świadka S. K. k. 71 v – 72,

zeznania świadka D. K. k. 72 – 72 v,

zeznania powódki E. K. k. 121 – 121 v.

Powódka zdawała sobie sprawę z tego, że jej matka odejdzie, ale strasznym dla niej było to, że zginęła w takich warunkach. Powódka bardzo przeżyła to jak zobaczyła leżącą na ulicy zmarłą matkę, była zakrwawiona, powódka wraz z siostrami czekała kilka godzin, aż zmarła matka zostanie zabrana z miejsca wypadku. Powódka nie mogła pogodzić się z tym, iż nikt jej mamie nie udzielił pomocy, mimo iż ludzie byli obecni. Po śmierci matki powódka zamknęła się w sobie, nie spotykała się z rodziną, znajomymi, najtrudniej powódce było wieczorem, gdy wracały wspomnienia z okresu gdy zmarł jej mąż, a zmarła matka jej wówczas pomagała, oraz rano gdy szła po pieczywo, bo tam spotykała się często z matką. Przez dwa lata powódka nie pozwoliła nic ruszać w mieszkaniu matki, czuła w mieszkaniu zapach zmarłej matki i czuła jej obecność. Po dwóch latach, gdy powódka porządkowała rzeczy zmarłej matki, uświadomiła sobie, że jej już nie ma i musi się z tym pogodzić, chociaż w sereu ma ją blisko. Powódka po śmierci matki nie korzystała z pomocy psychologa, lub lekarza psychiatry, wróciła od razu do pracy zawodowej, miała problemy ze snem i zażywała leki nasenne, do chwili obecnej doraźnie bierze leki uspakajające, czasami ma zaburzenia rytmu serca, czuje słabość, podnosi się jej ciśnienie.

Śmierć matki nie spowodowała u powódki zaburzeń emocjonalnych, w tym takich które uniemożliwiałyby jej funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym, lub zawodowym. Powódka przeżyła stan żałoby niepowikłanej, a treść tych przeżyć nie przekroczyła możliwości adaptacyjnych powódki. Obecnie powódka pozostaje w stanie zintegrowanej żałoby, myśli powódki o zmarłej są dostępne i nie wpływają zaburzająco na motywację do codziennej aktywności powódki, utrata matki stała się u powódki elementem pamięci autobiograficznej. Po nagłej i w nie naturalnych okolicznościach śmierci matki powódka nie wymagała i nie wymaga obecnie i w przyszłości wsparcia lub terapii psychologicznej, czy innych specjalistycznych interwencji. Przeżycie śmierci matki nie spowodowało u powódki długotrwałego, lub trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna z 4 lipca 2013 roku sporządzona przez biegłą sądową z zakresu psychologii klinicznej W. H. k. 80 – 83,

zeznania świadka S. K. k. 71 v – 72,

zeznania świadka D. K. k. 72 – 72 v,

zeznania powódki E. K. k. 121 – 121 v.

29 czerwca 2012 roku powódka, za pośrednictwem (...) S.A. Dział (...) Dokumentacji w B., zgłosiła stronie pozwanej Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. roszczenie wypłaty kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki H. Ś. na podstawie art. 446§4 k.c.

Dowód: akta szkody – płyta CD – R k. 23.

Bezspornym między stronami było to, że strona pozwana przyznała na rzecz powódki kwotę 10.000 zł.

Sąd zważył:

Zdaniem Sądu powództwo jest w części uzasadnione.

Należy wskazać, iż roszczenie powódki opiera się na art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego zgodnie z którym Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten został dodany na podstawie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku (Dz. U. z 2008 roku Nr 116, poz. 731) i wszedł w życie dniem 3 sierpnia 2008 roku. W. Ś. – matka powódki zmarła 18 lutego 2009 roku, a więc w dacie obowiązywania cytowanego przepisu.

Artykuł 446 § 4 k.c. jest reakcją ustawodawcy na konieczność zwiększenia ochrony ofiar zdarzeń kryminalnych. Przewidziane w artykule 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności (wyrok Sąd Apelacyjny w Poznaniu z 16 maja 2012 roku, sygn. akt I ACa 301/12, opubl. LEX nr 1213847). Judykatura przyjęła, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 roku, I PK 97/09, LEX nr 558566).

Na rozmiar krzywdy w rozumieniu art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, opubl. LEX nr 898254).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż powódka była silnie emocjonalnie związana ze zmarłą matką. Zmarła matka wychowywała ją samotnie, co jeszcze tym bardziej zacieśniło ich więzi, ponieważ tylko na zmarłą matkę powódka przelała całą swoją miłość jaką dziecko zawsze obdarza swego rodzica. Ich więzi umocniły się jeszcze bardziej, gdy powódce zmarł mąż i matka zamieszkała z powódką, aby pomagać jej w codziennych obowiązkach i opiece nad dziećmi. Powódka wraz z matką mieszkały razem w jednej miejscowości, widziały się niemal codziennie, zresztą powódka wraz ze swymi siostrami pomagały zmarłej, gdy ta już ze względu na swój wiek nie mogła podolać wszystkim codziennym obowiązkom. Powódka niewątpliwie przeżyła szok, gdy dowiedziała się, że jej mama nie żyje, gdyż jej matka mimo wieku osiemdziesięciu pięciu lat była ogólnie zdrową kobietą, wprawdzie kilka lat wcześniej przeszła zawał, miała anemię, ale wymagała pomocy tylko w niektórych czynnościach życia codziennego. Zdaniem Sądu powódka miała świadomość tego, że matka niedługo odejdzie, ale nie mogła przypuszczać, że jej matka odejdzie w tak tragicznych okolicznościach. Powódka na skutek śmierci matki zamknęła się w sobie, przez dwa lata nie godziła się z tą śmiercią, bowiem nie pozwoliła sprzątnąć należące do zmarłej rzeczy, chciała przebywać pośród rzeczy zmarłej matki.

Powódka niewątpliwie w związku ze śmiercią swojej matki doznała krzywdy i za tą krzywdę powódka zażądała kwoty 80.000 zł.

Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, tak wskazał między innymi Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 23 kwietnia 2013 roku, sygn. akt V ACa 30/13 opubl. LEX nr 1313281. Powołać się jeszcze należy na pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 10 października 2012 r., I ACa 439/12, że "zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem

w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "stopy życiowej" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar." (LEX nr 1223149). Zdaniem Sądu na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań związanych z nagłą śmiercią matki w tak tragicznych okolicznościach jak potrącenie przez nie ustalonego kierowcę samochodu, związane z tym poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany nagłą i niespodziewaną śmiercią matki, rodzaj i intensywność więzi łączącej powódkę ze zmarłą. Jednocześnie należy wskazać, iż mimo intensywnych przeżyć związanych ze śmiercią matki u powódki nie wystąpiły takie zaburzenia emocjonalne, które uniemożliwiałyby jej funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym, lub zawodowym, powódka na skutek śmierci matki nie miała przerwy w pracy zawodowej. Zdaniem Sądu nie można pomijać i tego, że w chwili śmierci matki powódka miała niemal pięćdziesiąt lat, a jej zmarła mama osiemdziesiąt pięć lat, a więc mogła spodziewać się naturalnej śmierci matki bardziej, aniżeli na przykład w przypadku dwudziestoletniej dziewczyny, która traci mamę w wieku pięćdziesięciu lat. Powódka przeżyła stan żałoby niepowikłanej, a obecnie powódka pozostaje w stanie zintegrowanej żałoby, myśli powódki o zmarłej są dostępne i nie wpływają zaburzająco na motywację do codziennej aktywności powódki, utrata matki stała się u powódki elementem pamięci autobiograficznej. Należy jeszcze wskazać, iż po śmierci matki powódka nie wymagała i nie wymaga obecnie i w przyszłości wsparcia lub terapii psychologicznej, czy innych specjalistycznych interwencji. Przeżycie śmierci matki nie spowodowało u powódki długotrwałego, lub trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wszystkie te okoliczności przemawiają za zasądzeniem powódce dalszego zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł. Zdaniem Sądu kwota 30.000 zł zadośćuczynienia, gdyż powódce została już wypłacona kwota 10.000 zł, jest adekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy związanej ze śmiercią jej matki i będzie pełnił funkcje kompensacyjną, a jednocześnie nie będzie w odczuciu społecznym wywoływać wrażenia jakoby była nadmierna i bacząc na krzywdę powódki zmierzała do jej wzbogacenia.

W ocenie Sądu opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii W. H. jest wiarygodna, wyczerpująca i logiczna, sporządzona przez osobę mającą fachową wiedzę w tym zakresie. Wprawdzie powódka nie zgadzała się z opinią biegłej w zakresie, w której biegła zaopiniowała, iż śmierć matki nie spowodowała u powódki zaburzeń emocjonalnych, a także długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu, jednak powódka powoływała się jedynie na swoje odczucia i wyciągała z nich wnioski z którego miałyby wynikać zaburzenia emocjonalne powódki. Należy podkreślić, iż biegła sądowa z zakresu psychologii ma fachową wiedzę i w oparciu o przeprowadzone badanie psychologiczne powódki potrafiła określić jakie skutki w psychice powódki wywołała śmierć jej mamy. Zeznania świadków S. K., D. K. i powódki E. K. należy również uznać za wiarygodne, bowiem zgodnie zeznali jaką traumą dla powódki była śmierć jej matki W. Ś..

Sprawca wypadku komunikacyjnego na skutek którego śmierć poniosła matka powódki, która prawidłowo przechodziła przez przejście dla pieszych, nie został wykryty. Wobec tego dla określenia strony pozwanej zastosowanie będzie miała ustawa z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm.), a w szczególności art. 98 ust.1 pkt 1 zgodnie z którym do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, a więc między innymi związanych z ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej: na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Strona pozwana Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. nie kwestionowała swojej legitymacji w niniejszej sprawie. Strona pozwana sama wskazywała na to, iż powołanie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego ma na celu zapewnienie luki w systemie umownych ubezpieczeń obowiązkowych i gwarantuje poszkodowanemu zaspokojenie jego roszczeń w przypadku, gdy nie można zidentyfikować podmiotu odpowiedzialnego.

Odnosnie zasądzonych odsetek to należy odwołać się do art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i zgodnie z nim Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. W myśl ustępu 2 w przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1, było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1. Zdaniem Sądu powódce należne są odsetki za opóźnienie od chwili, kiedy znane były wszystkie okoliczności, wpływające na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, a takie okoliczności pozwoliła ustalić dopiero opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii. W razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2003 roku, IV CK 130/02, opubl. LEX nr 82273). Z tych też względów Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 20 września 2013 roku, a więc od dnia wyrokowania, do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.100 kpc, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała proces w 25 %, bowiem dochodziła kwoty 80.000 zł, a zasądzona została jej kwota 20.000 zł. Na koszty poniesione przez powódkę składała się kwota 3.600 zł kosztów zastępstwa procesowego, Sąd nie uznał by zasadna była podwójna stawka 7. 200 zł kosztów zastępstwa procesowego, gdy weźmie się pod uwagę nakład pracy pełnomocnika i stopień skomplikowania sprawy, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 4.000 zł opłata stosunkowa od pozwu, oraz 189,36 zł tytułem wydatków na opinanie biegłej. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną składała kwota 3.600 zł stanowiąca koszty zastępstwa procesowego i 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa. Powódce należna była więc kwota 7.806,36 zł x 25 %, bo w takim zakresie powódka wygrała proces, to jest 1.951,59 zł, natomiast stronie pozwanej należna była kwota 3.617 zł x 75 %, bo w takim zakresie strona pozwana wygrała proces to jest 2.712,75 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej różnicę pomiędzy tymi kosztami to jest 2.712,75 zł (koszty strony pozwanej) – 1.951,59 zł (koszty powódki) = 761,16 zł.

Z uwagi na to, że powódka nie opłaciła kosztów związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłej, a zostały one wypłacone tymczasowo ze Skarbu Państwa Sąd nakazał jej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Świdnicy kwotę 189,36 zł tytułem wydatków, bo jak wynika z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.